KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Lutego. — Rok 1846. Wtorek.

№ 32.

Dziś, Śty Błażej. Jutro, Śty Andrzej Biskup.

Wczoraj iako w uroczystość N. MARJI *Gromnicznej*, wszystkie Kościoły były przepełnione. Stosy *świec gromnicznych* zalegały podwójnym rzędem wejścia do Świątyń BOŻYCH, a liczni mieszkańcy *Warszawy*, zakupowali *gromnice* iako pobożną pamiątkę dnia wczorajszego i religijnej praktyki, będącej symbolem mistycznym rozlania światła wiary na Pogan, przez CHRYSTUSA. Początek tej uroczystości, sięga podług iednych Vgo wieku Chrześcjaństwa; podług drugich r. 542, to iest panowania *Justynjana* Cesarza. Dawniejszemi czasy przywożono do *Warszawy* przepyszne świece gromniczne z *Torunia*. Zdobiły ie malatury, rozmaite wyciski, a nawet napisy. Gromnice te ważyły po kilka i kilkanaście funtów. Zapalano ie bardzo rzadko i tylko w ważniejszych zdarzeniach, a przechodziły nie raz w spuściznie z Ojca na Syna, z Matki na Córkę i Wnuki. Zdarzyło się nam widzieć przed laty trzydziestu w *Krakowskiem*, we Dworze dóbr które przez blisko dwa wieki w rękach iednej Rodziny szlacheckiej utrzymywały się, gromnicę noszącą na sobie rok 1685, a zatem za czasów JANA IIIgo ulaną. Był na niej wyciśniętym wizerunek N. MARJI. — Onegdaj w Kościele Metropolit: Śgo JANA na rannem Nabożeństwie w Kaplicy Archikonfraternji Literackiej, było wykonane przy towarzyszeniu organów, dzieło *Bułakowskiego;* w czasie Summy orkiestra wykonała dzieło *Szydermaiera* in C. Wczoraj iako w uroczyste Święto, w tymże Kościele, w Kaplicy Literackiej była przez licznych Artystów wykonana nowa Msza kompozycji F. *Dobrzyńskiego;* w czasie Summy orkiestra wykonała *Kolendę* komp: W. *Słoczyńskiego* i Ofertorjum Józefa *Achtla*. W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie wykonali dzieła religijne *Andrego*, *Djabellego*, *Damsego*, *Cherubiniego* i *Wejnerta*.

Onegdaj wieczorem JO. Xiążę NAMIESTNIK Królewski przyjmował w mniejszym apartamencie Zamku, grono Osób znakomitych. Czas zabawy zaięły tańce, a zakończyła ią wieczerza.

Ogłasza się niniejszem, że *Skarb Królestwa* dla ułatwienia sprzedaży *żelaza* i innych wyrobów żelaznych, tak z Fabryk Rządowo-Górniczych, iako też ze Składów swoich w Warszawie, obok urządzonej tamże przedaży cząstkowej, zamierzył wchodzić w przedaże hurtowe, z dozwoleniem pewnego rabatu, a nawet kredytu bezprocentowego. Ktoby więc życzył sobie zawrzeć takie kupno, może zgłosić się do Dyrektora Kancelarji Komisji Rząd: Przychodów i Skarbu, gdzie o warunkach bliższą otrzyma wiadomość.

JW. Tekla z Stamirowskich *Grabowska*, b. Woiewody Senatora Królestwa Polskiego Małżonka, przeżywszy lat 84, onegdaj zeszła z tego świata. Exportacja zwłok Jej odbędzie się iutro z domu przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nrem 3, na smętarz Powązkowski, o godzinie 4tej po południu.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 20 Stycz: (1 Lut:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 35, na które, tudzież na dawniejsze, w 265 wnioskach, złożono Rsr: 2,394 k. 75 (zł. 15,965). Na żądanie 29 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący k. 23), Rsr: 812 kop. 25 (zł. 5,415), i umorzono książeczek oszczędności 7. Przeto Uczestników 3,742, posiada kapitał Rsr: 111,846 kop. 76 (zł. 745,645 gr. 2.)

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* na Krakow: Przedm: Nr 415, otrzymała najnowsze dzieła: Michała Wiszniewskiego *Historja literatury polskiej*, Tom 7my, zawieraiący: Historję nowej Poezji, Historję romansów i powieści, Historję poezji dramatycz:, Historję kunsztu dzieio-pisarskiego od Miechowity do Kochowskiego, Jenealogją Królów Pols: i Szlachty, Opis Polski przez Polaków i cudzoziemców. Tom ten zawiera 600 stronnic druku ścisłego; cena zł. 26 gr. 20. Badania w przedmiocie rzeczy przyrodzonych w Galicji, w Król: Pol:, na Wołyniu i Podolu, z przydaną mappą ieognostyczną, zł. 6. Mały Komenjusz na wzór obrazkowego, po polsku, po francuzku i po niemiecku, nowe wydanie poprawne 1846 roku.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla domu przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych, zł. 320, zebranych przy uczcie weselnej JPanny Rozalji *Toeplitz* z JP. Hermanem *Lewińskim*. Także wczoraj w tejże Redakcji złożono od T. S. na Dobroczynność zł. 2, na moralnie zaniedb: Dzieci zł. 2, na Głuchoniemych zł. 2, dla prawdziwie potrzebnych zł. 3. Złożono od W. S. zł. 9 dla Żony pilnuiącej chorego Męża, wzywaiącej o danie iej roboty przy ulicy Mostowej Nr 232.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała nowe dzieła z Wilna: *Listy o Szwecji*, pisał Eust: Hr: *Tyszkiewicz*, tom 1szy z prenumeratą na 2gi, zł. 16. *Opowiadania wierszem Johna of Dycalp*, zł. 1 gr. 20. *Historja powszechna Kajdanowa*, wydanie 3cie, 3 tomy, złp. 15.

Według taxy na bieżący miesiąc Luty, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego k. $6^1/_2$ (gr. 13), krowiego kop. 6 (gr. 12), za funt polędwicy kop. 13 (gr. 26); za funt wieprzowiny ze skórą k. $6^1/_2$ (gr. 13),

schabu funt k. $5^1/_2$ (gr. 11); Słoniny świeżej funt k. 11 (gr. 22.)

Gdy wiele osób, które wzięły bilety prenumeraty na *Szkołę Śpiewu Ludwika Lablasza*, w polskiem tłumaczeniu wychodzącą, zgłasza się po odbiór tejże; zawiadamia się więc Szano: Prenumeratorów, że ukończenie tego dzieła z powodu znacznie powiększonej objętości nad pierwszy zakres, spóźnionem być musiało; wkrótce iednak prasę opuści, o czem ogłoszenie w pismach publi: natychmiast umieszczonem zostanie. Prenumerata przyjmuie się ieszcze w Kantorze drukarni S. *Strąbskiego* przy ulicy Danielewiczowskiej Nro 617, w Składach muzycz:, tudzież u Osób do tego uproszonych. Zaraz po wyjściu, cena znacznie podwyższoną zostanie.

Onegdajszy Koncert południowy w pałacu *Paca*, rzeczywiście zadowolił Słuchaczów. JP. *Dopler* Wirtuoz Skrzypek, posiada piękny talent, zatwierdziły to zdanie rzęsiste oklaski i dwukrotne przywołanie. JPani *Dotti* również swym śpiewem zadowoliła Słuchaczów, którzy iednogłośnie oświadczyli, że radziby ią częściej słyszeć. O talencie JP. *Wernika* iuż mieli Czytelnicy obszerne opisania i zasłużone pochwały, po iego Koncercie danym niedawno w temże miejscu. Słuchaczów było około 200; byłoby więcej gdyby nie przeszkodziła dokuczaiąca słota i ślizgawica.

Ostatnie 2 Tomy Romansu historyczn: *Trzech Muszkieterów*, stosownie do ogłoszenia, ukończone zostały z dniem 1 Lutego, i całe dzieło w 7miu Tomach przedaie się po zł. 24, w Księgarniach *Merzbacha*, *Sennewalda*, *Gliksbergów*, *Spiessa*, *Orgelbranda* i *Klukowskiego*.

W roku zeszłym doniesiono do wiadomości tutejszej Policji o popełnionych 378 kradzieżach, z których 3 było dokonanych w Kościołach, inne zaś w rozmaitych prywatnych miejscach. Z tych wykryto: 3 w Kościołach na rs: 82, i 296 w domach prywatnych na rs: 21,048 k. $99^1/_2$; nie wyśledzono zaś 79, wartość których wynosiła rs: 2,776 k. 55. Zakwalifikowano osób pod Sąd i odesłano do domu badań 467; wysłano transportem do miejsca zamieszkania 2,229; uięto zbiegłych z transportu złoczyńców, którzy wzbroniony maią pobyt w Warszawie, 65. Zakwalifikowano znanych złodziei: do kompanji aresztanckich 2, wzbroniono zamieszkiwać w mieście tutejszem 5. (G. P.)

Nakładem Ign: *Klukowskiego* wyszły z druku *Nowe Walce* pod tytułem: »Die Wonnevolle, skomponowane na pjanof: przez Henr: *Kommann*, grywane w Teatrze Rozma:, w obu Resursach i na Maskaradach; cena zł. 3.

Nie zdziwił nas bynajmniej śnieg onegdaj z rana spadły. Starzy ludzie od dni kilku przewidywali takowy, widząc iak xiężyc chociaż wówczas *na nowiu*, zdawał się błyszczeć całą prawie tarczą, acz mniej świetnie. Podług ich wyrażenia *xiężyc był w lisiej czapce*. W kilka godzin po upadłym śniegu, zjawiły się sanki, brząkaiąc dzwoneczkami na wesołą iazdę. Ale niestety nie dotrwało do południa, a iuż śnieg zaczął słabnąć, a przy wietrzyku południowym począł deszcz lać tak obficie, że kto wyiechał sankami z Długiej ulicy np: na Nowy Świat, a zabawił tam z pół godziny, iuż nie mógł sankami powracać. Wszystkie ulice zamieniły się w strugi wody, to trwało aż do późnego wieczoru, a odwilż nie ustawała i przy dniu wczorajszym. Przytem była taka ślizgawica, że ludzie wywracali się iak pałace z kart. W takim stanie rzeczy ani można było pomyśleć o spacerach. Każdy bawił się w domu lub u przyiaciół, iak mu wypadło, a choć nadzieie przeiażdżek spełzły *iak zamki na lodzie*, cieszono się niemało myślą, że odwilż przyczyni się zapewne do stopienia zamarzłych wylewów rzeki, na wybrzeżach niżej *Warszawy* dotąd stoiących.

Maskarady stosunkowo do ich ukończenia (ale to nie zawsze bywa) maleią, karleią, po 3ciej i 4tej Maskaradzie, widzimy albo *stagnację* albo smutne *dekreszczendo*, a dla czegoż to proszę? też same są salony, też usiłowania, a iednakże nie toż same zgromadzenie, nie ta liczba niestety! Przecież nie trzeba rozpaczać, chęć powróci, a chęcią ogółu rozporządzać nie można. Onegdajsza całodzienna słota, przeszkodziła licznemu zebraniu się gości. W prawdzie nie była natłoczoną, ale mimo tego zasługuie na zaszczytne wspomnienie; Domin było wiele; ale moi Szanowni Czytelnicy, co tu iuż pisać o dominach, wszystkie piękne, świeże, gustowne, eleganckie, a ieżeli które zasłużyły na wyjątkowe wspomnienie, to pewno domina z kosztownych szalów, maleńkie różowe obszyte puszkami, lila ze staroświeckiej materji, błękitne w kostki, czarne z sieczką, i t. d. Wszystkie wyżej wspomnione ubiory były przykładnej świeżości, ale zabrakło wczorajszemu wieczorowi na charakterystyce, i to dla czego? czyby iuż charakterów zabrakło w Warszawie? w tem ognisku tylu poięć i wyobrażeń?, temu dziwić się musimy. Widzieliśmy w prawdzie dwie piękne Indjanki; dwie Amazonki, iedna axamitna druga nie *axamitna;* byli tam także w białych sukmanach Litwini, rozmawiaiący iedynie swoim ięzykiem. Między Krakowiakami, był ieden w towarzystwie bardzo grzecznych Panien, nader wesoły i dowcipny. Milutkie były dwa domina z ciemo-zielonego adamaszku obszyte czarną koronką z bukietami w ręku, w towarzystwie dwóch domin czarnych. Widzieliśmy również Niemca garbatego i t. p.; ale na szczególną uwagę zasługiwały 4ry maski: Paiaco i *Debardeur*, iakaś Figura z czasów *Ludwika XIVgo*, i Pierot; na powszechne żądanie wspomnione maski tańczyły *kankan*, i nie małą przyiemność sprawiły zebranym widzom. Po północy,

Publiczność przeszła do Wielkiego Teatru, gdzie w czasie przedstawionego balu z *Dżytany*, JPani *Turczynowiczowa* dwa razy wykonawszy taniec węgierski, zaszczyconą została przywołaniem, również JPP. *Krzesiński* i *Popiel* po 2-krotnem przetańczeniu *Polki*. Możemy zapewnić, że bawiono się na tej Maskaradzie wybornie; były ciekawe szepty, wyiawiania taiemnic, wymówki, odgróżki romantyczne, przyrzekania wzaiemności, prośby o pożyczki etc. etc. etc.; albożto nie dosyć. Gości znajdowało się 1,200; z nich wielu zaprzysięgało że na 6tej Maskaradzie zadziwią obecnych, ozdobią zabawę, i pomnożą wesołość.

Opera *Współka z szatanem* (La part du diable), napisana przez P. *Skribe*, z muzyką *Obera*, graną była pierwszy raz w Teatrze Opery komicznej w *Paryżu* w roku 1843. Powodzenie iej było sprawiedliwą nagrodą obu Autorów; wkrótce po iej wystawieniu w Paryżu, i pierwsze Teatry niemiec: przyswoiły ią sobie; onegdaj u nas była przedstawiona. Niezawiodła się nasza Publiczność, iak w Teatrach zagranicznych, również i w Wielkim Teatrze Warszawskim, Słuchacze i Widzowie doznali prawdziwego zadowolenia. Intryga nader ciekawa, sceny i poważne i zabawne ciągle interesuiące, muzyka przyiemna, wiele ubiorów ślicznych, nowych, stosownych do wieku w którym rzecz odbywa się. Dekoracje okazałe, tłumaczenie na nasz ięzyk wyborne, a do tego wszystkiego z talentem wykonane śpiewy i oddanie prawie wszystkich ról głównych, czyliż to mało powodów aby dzieło przyniosło całej Publiczności pożądaną przyiemność. Ta opera upiękni tegoroczny repertuar sceny naszej. Tłumaczem iej iest JP. *Jasiński* iako Literat, a iako Reżyser z prawdziwym talentem, gustem i dokładną znaiomością urządził sceny; to mu sprawiedliwie przyznali z wdzięcznością wszyscy Znawcy. Dyrygował muzyką JP. *Nidecki*. Onegdaj byli przywołani JPanna *Riwoli* i JP. *Żółkowski* po 2-kroć i Wszyscy, (JPani *Leśkiewiczowa* która pięknie odśpiewała arję z innej opery, oraz JPanna *Morys*, JPP. *Troszel* i *Matuszyński*). Wczoraj, JPanna *Riwoli* 3-kroć, JP. *Matuszyński* i Wszyscy. W Rozmaitości onegdaj przywołani, po *Nikt mnie nie zna*, Wszyscy; po *Zemście za mur*, JPP. *Rychter*, *Komorowski* i *Korzeniowski*. Wczoraj, po *Sztuce przypodobania się*, JPanna *Burchardt* 3, i JP. *Szymanowski* 2-kroć; w *Weselu w Ojcowie*, JPani *Turczynowiczowa* 2-kroć i JP. *Krzesiński*. — Wkrótce dane będzie nowe dzieło *Korzeniowskiego*, Komedja w 2ch aktach, *Młoda Wdowa*.

W Kurjerze Warsz: Nro 340 roku zeszł: była umieszczoną następuiąca wiadomość: »Jest doniesionem, że w zeszłym miesiącu w Powiecie Marjampolskim, Kobieta utopiła 5cio-letnią córeczkę, a w badaniu sądowem oświadczyła, że głód ią zniewolił do tej zbrodni.” Teraz powziąwszy Redakcja urzędowe uwiadomienie o tem zdarzeniu, prostuie swój artykuł w następuiących wyrazach: »Gubernator Cywil: Augustowski, objaśnił raportem z dnia 15/27 Grud: r. z, że chociaż Anna *Brazajtis*, służąca w folwarku Potomuszle Pcie Marjampolskim, będąc oddaloną ze służby, gdy nie mogła znaleść innej, wystawiona na niedostatek żywności, chciała utopić córeczkę 5cio letnią, lecz ta została uratowaną, i iest przy życiu, a nadto Wójt Gminy tamecznej, w raporcie swoim w tym przedmiocie Gubernatorowi złożonym, nadmienił, że dziecko wspomnione wzięte zostało przez Pana *Bergmann* Dzierżawcę folwarku *Rudopie*, i ma w domu iego zapewnioną opiekę, a nawet *Brazajtis*, lubo była odprawioną ze służby, pozwolono iej iednakże kilkanaście dni w miejscu pozostać, dla wyszukania innej; być więc może, że inne powody skłoniły ią do tego czynu, co bliżej z badania sądowego okaże się.”

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*. W dniach 6/18 i 13/25 Stycznia r. b., 73 Uczestników złożyło Rsr: 160 kop. 95 czyli zł. 1,073; zaś w dniu 23 t. m. i r. Uczestników 10ciu, odebrało Rsr: 110 k. 53 czyli zł. 736 gr. 21; a cały kapitał przez 404 Uczesników posiadany, wynosi Rsr: 4,579 k. 73½ czyli zł. 30,531 gr. 17.

Z Piotrkowa. — Od nieiakiego czasu przybyło do nas Towarzystwo Artystów dramaty: pod zarządem JP. Felixa *Stobińskiego*. Po przedstawieniu kilkunastu dzieł, możemy iuż cośkolwiek powiedzieć o zdolnościach i talencie Artystów tegoż towarzystwa, którym iakkolwiek brak miejsca a tem samem brak efektu w widowisku, nie pozwala w pełnym blasku odkryć zdolności; wszakże wprawne oko widza może to poiąć i ocenić. Przystępuiąc do ocenienia w ogólności tak gry Artystów iako i doboru dzieł, wyznać możemy, iż przeszli oczekiwania nasze; oceniaiąc zaś w szczególe prace Artystów, JP. *Stobiński* nie tylko iako Dyrektor towarzystwa położył zasługi na scenie prowincjonalnej w przysposobieniu kilkunastu osób w tymże zawodzie (z których liczą się nawet w gronie Artystów warszawskich), ale i on przedstawia role komiczne, i prócz tego widzieliśmy go w dramach, w rolach poważnych, a zawsze swoią grą umiał sobie zjednać zadowolenie naszej Publiczności, okrywaiącej go oklaskami i kilkokrotnem przywołaniem. Gra JPani *Stobińskiej* równie nic do życzenia niepozostawia. JPanna Eufemja *Stobińska* iakkolwiek młoda, zdaie się być iakby dla sceny stworzoną; iej talent kształcony pracą obok pięknej powierzchowności, świetne iej z czasem na scenie rokuie nadzieie; iej głos miły, harmonijny, dźwięczny, gra tak naturalna, zastosowana do roli w iakiej występuie, mimowolnie wprawia w podziwienie widzów; iak w tak młodej osobie tyle artystycyzmu znajdować się może. Widzieliśmy ią występuiącą w kilku różnych rolach, w *Gabryelli*, *Pamiętnikach szatana*, *Nikt*

mnie nie zna, i w innych charakterach, i każdą umiała oddać z taką precyzją, dokładnością iakby iuż skończoną a nie początkuiącą, była Artystką. Talent JPana *Nowaczyńskiego* znanym iest Publiczności naszej od lat kilkunastu; iego gra iest skończoną, zarówno w komedji iak w dramie umie oddać swą rolę, iż zdaie się, że iakbyś samego bohatyra sztuki widzieli przed sobą. JPanie *Nowaczyńska*, *Brylewska*, JPP. *Brylewski*, *Frankenberg* i *Popiołek* codziennie znaczne czynią postępy. Wreście winniśmy złożyć podziękowanie Towarzystwu iż przybyło do nas w tym czasie i uprzyiemnia nam chwile karnawałowe swemi widowiskami, gdy u nas nie ma żadnych zabaw publicznych, co oceniaiąc JP. *Stobiński*, iak słyszeliśmy, ma zamiar w ciągu bieżącego karnawału wydać kilka maskowych tańcuiących balów, połączonych wspólnie z spektaklem; a tym sposobem nie mało nowych zabaw w ciągu iednego wieczoru znajdą urozmaiconą zabawę; bo będzie można być i w teatrze i na maskaradzie i wytańczyć się do woli, a to wszystko iednego wieczoru w prowincjonalnem miasteczku, za bardzo umiarkowaną cenę; życzyć tylko należy JPanu Stobińskiemu, aby zamiary swoie prędzej urzeczywistnić zechciał. *J. L. K.*

(A. n.) W *Kownie* d. 15/27 Grudnia 1845 r. o godz: 4tej po południu, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po tygodniowej tylko obłożnej słabości, przeniosła się do wieczności Elżbieta z Milewiczów *Noińska*, Małżonka Kolegjalnego Sekretarza Michała Noińskiego. Zawczesny zgon tej zacnej osoby, bo ledwie dopiero w 30tej wiośnie życia, pogrążył w nieutulonym żalu rozpaczaiącego Męża i osierocił 5rgo małoletnich Dziatek. Ś. p. Elżbieta *Noińska* nadzwyczajną łagodnością swoiego charakteru i dobrocią, zjednała sobie wiele serc obcych, z największą boleścią o zgonie Jej wspominaiących; była bowiem wzorową Żoną i najczulszą dla Dziatek swoich Matką. Ty zaś dobry Męžu! widząc Twoią rozpacz, z boleścią serca lituiemy się nad Tobą, gdyż wiemy, iaki skarb drogi utraciłeś; ukój żal Twój serdeczny, albowiem Ona, za swoią anielską dobroć, cnotę i Bogobojność, przepędziwszy tę krótką pielgrzymkę na ziemi, gdzie wszyscy prawie tylko gośćmi iesteśmy, przeniosła się tam, gdzie NAJWYŻSZY zasłużoną przeznaczył Jej nagrodę. Pokój Jej cieniom!!! *W. K. S. Z. F. L.* — (Przy tem smutnem uwiadomieniu, załączono zł. 15, aby Redakcja Kurjera wręczyła najbiedniejszej ale uczciwej osobie, z włożeniem na takową obowiązku, modlenia się za duszę ś. p. Elżbiety).

Anglja. — Królowa 22go z. m. zagaiła posiedzenia Parlamentu następuiącą mową tronową: »Milordowie i Dżentelmeny! Wielkie mi to sprawia zadowolenie, że was znowu spotykam w Parlamencie i znowu mam sposobność wezwać waszej pomocy i rady. Odbieram ciągle od moich sprzymierzonych i innych obcych Mocarstw najmocniejsze zapewnienia ich życzenia, aby utrzymeć najprzyiaźniejsze stosunki do tego kraiu. Cieszę się, że zgodnie z CESARZEM Ross: i w skutek wspólnego naszego pośrednictwa, byłam w stanie załatwić spory, które przez długi czas trwały między *Portą ottomańską* a Królem *Perskim*, i mocno zagrażały spokojności wschodu. Od wielu lat wojna pustosząca i krwawa niepokoiła Państwa nad rzeką *La Plata*. Handel wszystkich narodów iest przerwany, i czyny barbarzyńskie nieznane historji ucywilizowanych narodów zostały spełnione. Wspólnie z Królem Francuzów staram się przywrócić pokój w tych Państwach. Układ w ciągu b. r. zawarty z Francją celem skutecznego zniesienia handlu niewolnikami, iest iuż wprowadzony w wykonanie przy brzegach *Afryki* przez czynne spółdziałanie obu mocarstw. Życzeniem iest moiem, aby obecne nasze skoiarzenie i dobra zgoda, które tak szczęśliwie między nami istnieią, były zawsze na to użyte, aby wspierać interes ludzkości i zabezpieczyć pokój światu. Ubolewam, że sporne pretensje Anglji i Stanów Zjedn: względem dziedziny przy północno-zachodnich brzegach Ameryki, chociaż iuż były przedmiotem kilkakrotnych układów, ieszcze nie są załatwione. Możecie być pewni, iż z moiej strony nie będzie ominiętą żadna proba która zgadza się z honorem narodu, aby tę kwestję do wczesnego i spokojnego doprowadzić skutku. Dżentelmeny z izby niższej! Anszlagi na r. b. będą wam wcześnie przedstawione. Chociaż iestem zupełnie przekonaną o ważności zaprowadzenia oszczędności we wszystkich gałęziach wydatków, widzę się iednakże zniewoloną przez konieczny wzgląd na potrzeby służby publicznej i stan naszej marynarki, oraz instytucji wojskowych, zażądać nieiakich podwyższeń w anszlagach dla ich skuteczności. Milordowie i Dżentelmeny! Z głębokim żalem dowiedziałam się o licznych przypadkach umyślnego morderstwa w ostatnich czasach w *Irlandji* spełnionego. Waszą powinnością będzie rozważyć, czy można iakie urządzić środki, któreby były sposobne do udzielenia większej opieki ludzkiemu życiu, i sprawców tak strasznych zbrodni sprawiedliwości oddawać. Ubolewam, iż w skutek nieurodzaiu kartofli w rozmaitych częściach zjednoczonego Królestwa nastąpił brak w zapasach wiktuału, który dla większej części moiego narodu, stanowi główny przedmiot żywności. Choroba, która tę roślinę dotknęła, najwięcej rozszerzyła się w Irlandji. Użyłam wszelkich środków ostrożności iakie tylko były w moiej mocy, aby ulżyć cierpieniom przez to nieszczęście wyniknąć mogącym; z ufnością spuszczę się na waszą spółdziałalność, aby wynaleść inne środki do osiągnięcia tego dobroczyn-

nego celu, iakieby wymagały potwierdzenia prawodawczego ciała. Wielką mi to sprawiało przyiemność udzielić moie potwierdzenie środków, któreście mi od czasu do czasu przedstawiali w zamiarze: *przez zniesienie cła zakazuiącego* (prohibitio), *i przez zmniejszenie cła opiekuńczego*, handlowi większą nadać obszerność, a wewnątrz kraiu zachęcić sztuki i przemysł. Kwitnący stan dochodów państwa, pomnożone poszukiwanie pracy i powszechne ulepszenie zaszłe w wewnętrznym stanie kraiu, są silnemi dowodami słuszności drogi, iakąście przedsięwzięli. Polecam wam rozważyć niebawem, czy zasady podług których wyście działali, nie mogłyby być użyte ieszcze na obszerniejszej skali, i czybyście nie mogli po starannem rozpoznaniu istnieiących ceł na kiektore przedmioty, płody i wyroby innych kraiów, zaprowadzić podobne dalsze zmniejszenia i ulgi, iakieby były sposobne zapewnić trwanie wielkich przezemnie wymienionych dobrodziejstw, i przez rozprzestrzenienie naszych stosunków handlowych wzmocnić ongiwa przyiaźni z obcemi mocarstwami. Wszystkie środki iakie przyjmiecie dla osiągnięcia tych wielkich celów, iestem przekonaną, będą towarzyszone przez potrzebną przezorność, aby zaradzić stracie dla skarbu lub szkodliwym skutkom dla iednego lub drugiego wielkiego interesu kraiu. Mam zupełne zaufanie do waszej sprawiedliwej i wolnej od namiętności rozwagi przedmiotów tyczących się publicznej pomyślności. Modlę się gorąco, abyście mogli z błogosławieństwem BOSKIEJ OPATRZNOŚCI nad waszemi naradami, rozszerzyć uczucia przyiaźni między rozmaitemi klassami moich poddanych, udzielić nowego bezpieczeństwa dla trwałości pokoiu, utrzymać pokój i szczęście w kraiu, przez podwyższenie dobrego bytu wielkiej massy moiego narodu i przez podwyższenie iego stanu.'' Królowa odczytała tę mowę głosem wyraźnym i donośnym. — Na posiedzeniach izby niższej 22go i 23go z. m. toczyły się rozprawy o prawach zbożowych. P. *Peel* (Pil) bronił swoiej polityki dowodząc, że zniesienie praw zbożowych iest koniecznem. Na zapytanie Lorda Jana *Russel* o sprawę *Oregon*, odpowiedział P. *Pil*, że Stany Zjedn: zaproponowały podział tej ziemi, lecz Poseł ang: Pan *Pakenham* nieodnosząc się do swoiego rządu, propozycję powyższą odrzucił; Minister ubolewał nad tem, ponieważ owa propozycja sprowadziłaby spokojne załatwienie sprawy. — Ministrowie uchwalili pomnożyć armję o 6,000 ludzi, Xżę *Wellington* żądał pomnożenia o 10,000 ludzi.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 21go z. m., P. *Guizot* (Gizo) bronił polityki Ministerstwa w sprawie *texyjskiej.* — O katastrofie korpusu Jenerała *Levasseur* (Lewaser) w prowincji *Konstantyny*, donoszą szczegóły następuiące: D. 2go Stycznia o 10tej rano korpus francuzki liczący 2,500 ludzi, poskromiwszy zbuntowane pokolenia, ruszył w pochód z powrotem do załog. Pogoda była przepyszna. Około 3ciej zaczął śnieg padać i czynić drogi nieprzebytemi dla pociągu; o 5tej zatrzymano się na biwak, o 8mej nie było ieszcze kompletu pakunków, gdyż część została wtyle. 3go (przez całą noc i dzień następny śnieg padał nieprzerwanie) korpus ruszył dalej, drogi stały się coraz trudniejsze do przebycia; śnieg leżał na 18 cali wysoko. Korpus zabłądził; o północy znajdował się na nieprzejrzanej równinie bez drzewa; żołnierze z zimna zdrętwieli; przewodnicy arabscy nie mogli więcej znaleźć drogi; ludzie padali z wycieńczenia i zimna; od poprzedniego wieczoru nic nie iedli, gdyż transport żywności i pakunków musiał zostać wtyle. Rozpacz ogarnęła żołnierzy, nieład był zupełny, szeregi pomięszały się; miano tylko 12 namiotów, do których tłoczyło się 300 do 400 ludzi; w tłoku wielu zostało uduszonych, reszta korpusu musiała zostać pod gołem Niebem, oczekuiąc dnia śród ięków i utyskiwań; prawie co chwila po kilku umierało; od czasu kampanji rossyjskiej, nie było tak okropnego widoku. Skoro dzień zaświtał, szczątki korpusu ruszyły do *Setif*, odległego ieszcze 5 mil drogi; iazda była na czele; od 2ch dni nic nie było żywności. Postępowano naprzód ile tylko zdołano, lecz co chwila przerzedzała się kolumna; ludzie upadali zdrętwiali, a nie można było udzielić im pomocy. Nakoniec o 4tej wieczorem, iazda dostała się do *Setif;* niebawem cała załoga i mieszkańcy, pospieszyli z swoiemi końmi i innemi zwierzętami pociągowemi z pomocą; przez kilka dni ciągle sprowadzano nieszczęśliwych żołnierzy, a iednakże brakuie ich ieszcze do 300! — Rząd Stanów Zjed: zgodził się na propozycję Anglji, aby sprawę *Oregon* oddano do rozstrzygnienia iakiemu pośredniczącemu mocarstwu. — Komisja budżetowa Izby Deputowanych, zajmie się najprzód budżetem ministerstwa marynarki. — 15go z. m. głoszono w *Algierze*, że Jenerał *Jussuf* z swoim hufcem złożonym z 300 ludzi popadł w niewolę. — Ludność europejska w Algierji 1go Lipca z. r. dochodziła 85,297 głów, a 1go Paźdz: 88,159 głów; zatem w przeciągu kwartału pomnożyła się o 2,862 dusz. — Stan powietrza w *Paryżu* iest teraz tak łagodny, że pączki drzewa kasztanowego w ogrodzie *Tjulerji* zaczynaią rozkwitać.

Galicja. — Xiążęta Karol i Józef *Poniatowscy*, Właściciele Skałatu, w Obwodzie Tarnopolskim, ofiarowali dla mieszkańców okolic powodzią dotkniętych złp. 2000.

Niemcy. — Arcy-Xiążę *Karol* wraca do zdrowia.

Turcja. — *Emin* Basza wyiechał do *Syrji.* Posłowie mocarstw spodziewaią się z tej misji pomyślnych skutków.

Włochy. — Xiąże *Modeny* chorował na podagrę, ale znowu ozdrowiał.

Rozmaitości. — *Wzaiemne uczenie się przemysłu.* Wzaiemne nauczenie się kupców co do handlu i przemysłu, iest instytutem od dawna iuż istnieiącym. Najwięcej winna mu iest Anglja, bo też najlepiej umiała z niego korzystać. Od Biskajczyków nauczyła się łowienia wielorybów, od Holendrów fabryki sukna, od Wenecjan robienia szkła i zwierciadeł, od Francuzów fabryk iedwabnych, od Niemców robienia płucien, górnictwa, wyrabiania stali i t. d.; Amerykanie północni umieli najlepiej z tego wszystkiego korzystać. Niezmierny ich postęp w ostatnich 25 latach w fabrykach i rękodzielniach temu są winni, iż do każdej gałęzi, którą zaprowadzać chcieli, biegłych sprowadzali ludzi, a to z okolic, w którym pewna gałęź przemysłu najwięcej kwitnie, lub też swoią młodzież tamże na naukę wysyłali. Otóż to iest najłatwiejszy sposób wszelkie odkrycia, ulepszenia i wynalazki w swoim kraiu zaprowadzać i upowszechniać. — Sułtan teraźniejszy uczy się teraz po francuzku od swego Sekretarza; między rozmaitemi wyrazami zastanowił go szczególniej wyraz »canal,” i zdziwił się, że w Turaji nie ma ieszcze *kanałów;* niebawem dano rozkaz do podobnych prac przystąpić. — W *Paryżu* pokazywano niedawno iasnowidzącego chłopczynę. Maiąc oczy zawiązane i w głębokim śnie magnetycznym wymieniał monety, które trzymano po za iego głową. Nie było wątpliwości, że iest iasnowidzącym. Spostrzeżono iednak, kiedy go się pytano: Powiedz co to za moneta? to były *2 su;* na zapytanie: no, wymień nam tę monetę? te były *10 su;* obaczemy czy odgadniesz? 1 frank; iaką monetę ten Pan trzyma? *40 su;* wiele to pieniędzy? 5 fr. i t. d. To spostrzeżenie zagadkę rozwiązało, przekonano się, że miano do czynienia z szarlatanizmem. — Zwyczaj angielski wzniesienia toastów pochodzi ztąd, iż w każdy dzban piwa wrzucano kęs pieczonego chleba zwany *toastem*, a ten go otrzymał, kto resztę wypił. Pewnego dnia gdy Anna *Bulen* najpiękniejsza Niewiasta swoiego czasu używała kąpieli, kawalerowie z iej orszaku chcąc okazać iak dalece ią uwielbiaią, wypiiali po szklance wody czerpniętej z iej wanny. Gdy ieden z nich niechciał póyść za tym przykładem, zapytano go o przyczynę, a Kawaler odpowiedział: »Czekam na *toast.*” — Proces o dwoie pieczonych prosiąt, był sądzony w Najwyższej Instancji z takiej przyczyny: Pewien Jegomość chcąc ufetować swoich Przyiacioł prosięciną, kazał dwoie kupionych prosiąt przyrządzić i oddać do Piekarza dla upieczenia; gdy czas przychodził popisania się z pieczystem, doniesiono mu, że prosięta spaliły się w piecu u Piekarza. Obrażony takim wypadkiem właściciel prosiąt, zapozwał Piekarza do Sądu o zł. 12 za prosięta i brytfannę, która mu zwróconą nie została. Piekarz w obronie przywodził, że nie przyjmował sam prosiąt do upieku, tylko iego czeladź, która za czyny swoie odpowiadać winna w oddzielnej drodze; i z tej zasady Sąd uwolnił Piekarza. Nie poprzestaiąc na takiej decyzji właściciel prosiąt spalonych, zarekursował i wygrał sprawę z zasady, że każdy Pan odpowiada za czyny swoich służących w czynnościach uległych iego nadzorowi. Koszt w miarę przedmiotu zasądzono; a z czego wynikł taki rezultat, iż powód bez rekursu mógłby był kupić z 10 par prosiąt pieczonych z brytfannami. Co za szkoda, że w owej epoce nie było ieszcze dobroczynnych doradców, dla położenia tamy pieniactwu.

Główny Inspektor Stada Rządowego Koni w Janowie. Podaie do wiadomości powszechnej, iż w r. 1846 dla ułatwienia mieszkańcom kraiu sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego Koni, z upoważnienia Kom: Rz: Spraw W. i D., przeznaczone są punkty na Stacje Stadne, do których Ogiery prowincjonalne wysłane zostaią. *I. w Gub: Warszawskiej:* 1) Wieś Wilanów pod Warszawą Ogierów 12; 2) Miasto Skierniewice Ogier: 7; 3) M. Pow: Piotrków Ogier: 7; 4) M. Pow: Sieradz Ogier: 12; 5) M. Fabryczne Konstantynów Ogier: 8; 6) M. Pow: Kutno Ogier: 8.—*II. w Gub: Radomskiej:* 7) M. Gubern: Radom Ogier: 10; 8) M. Pinczów Ogier: 10. — *III. w Gu: Lubelskiej:* 9) M. Janów Główna Stacja Ogier: 15; 10) M. Gub: Lublin Ogier. 12; 11) wieś Szychowice w Hrubiesz: Ogier: 7; 12) wieś Opale w Radzymińskim Ogier: 8; 13) wieś Krześlin pod Siedlcami Ogier: 8.—*IV. w Gub: Płockiej:* 14) M. Płońsk Ogier: 8; 15) M. Pow: Przasnysz Ogi: 8.—*V. w Gub: Augustowskiej:* 16) Miasto Pow: Łomża Ogierów 10. Otwarcie Stacji nastąpi z dniem 18 Lutego (1 Marca), i trwać będzie do 18/30 Czerwca r. b.; w tym przeciągu czasu, każdy z mieszkańców może doprowadzać Klacze, do którejkolwiek bądź z wymienionych Stacji, iak to mu dogodniej wypadnie. Opłata od użycia celnego Ogiera po Rsr 2 k. 70; klassy 1ej Ogiera Rsr. 1 k. 80; klassy 2ej Ogiera Rsr. 1 k. 20; klassy 3 Ogiera kop. 60. Dozoruiący nad Stacjami, maią sobie poruczonem stosowanie się w wyborze Ogierów do życzeń Właścicieli Klaczy, a na dowód uiszczonej opłaty, zaraz przy pierwszem pokrywaniu, kwity sznurowe z Kontroli Stacyjnej, wydawać są obowiązani.— Referendarz Stanu, *Dulewski.* Sekretarz Wydziału, *Welinowicz.*

W dniu 7/19 Lutego r. b. w Biurze Rządu Guber: Augustowskiego, odbytą zostanie licytacja na sprawienie nowych i naprawę starych NARZĘDZI, do mostu na Niemnie pod Kownem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Forlin Lud: Kup: z Wiednia; Miączyński Alex: Ob: z Krakowa; Kiełczewski Jan Oby: z Leszewa; Kraszewski Jul: Oby: z Prac; Sztowskowski Tomasz Oby: z Kalisza; Tomaszewski Edw: Oby: z Brześcia Kuiawskiego. (G. P.)

DONIESIENIA.

karz, raczy oddać takowe do Biura Komisji Kwaterniczej, gdzie obok wdzięczności, ieżeli zażąda, otrzyma nagrodę.



DOM o 200 kroków od pryncypalnej ulicy, z 2ma oficycami i dziedzińcem frontowym, z kilkunastu Pokoi najpiękniej urządzonych składaiący się, z Ogrodu angielskiego i Trepauzu łączących się, z główwnym mieszkaniem, ze Staien i Wozowni, iest z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania. Wiadomość w Cukierni P. Semadini, na rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Nowy-świat.

Wdowa przybyła z Prowincji, żyezy sobie przyiąć miejsce za GOSPODYNIĘ przy gospodarstwie wiejskiem w pobliskości Warszawy. Osoby interesowane, zgłosić się raczą do Hotelu Podlaskiego pod Nr 3.

Jest miejsce gdzieby można ulokować do wykształcenia w naukach na wspólny koszt iednę lub dwie Panienki, iakiego bąć wieku; wiadomość w Kantorze Stręczeń Guw: P. Foland przy ulicy Leszno, w domu niegdyś Malcza.

OSOBA w średnim wieku, przybyła z Pow: Brzesko-Kuiawskiego, posiadaiąca chlubne świadectwa praktyczno-rekomendacyjne, życzy sobie u JWW. i WW. wejść od S. Jana w stosowne obowiązki w Warszawie lub na Prowincji, znacznych iakich Dóbr: Rządcy Domu, zastępować w interesach Rządowych Gospodarza, Kasjera, Wójta Gminy, albo dozoru przy Dzieciach, posiadaiąca ięzyk polski, niemiecki i łaciński, lub też do iakiejkolwiek innej gałęzi odpowiedniej iego losowi, poleca się iak najłaskawiej JWW. i WW, oczem oczekiwać będzie rezolucji udzielonej mu do dnia 24 Czerwca r. b. w dobrach Brwinowskich przy kolei żelaznej położonych.

Wochelski.

APARAT kompletny do Daguerotypowania, zupełnie nowy, kosztuiący w Wiedniu złp. 900, z powodu wyiazdu iest do sprzedania. Bliższą wiadomość, iako też i informacją użycia takowego, aby wykonywać dokładnie Portrety Daguerotypowane, powziąść może kupuiący, codziennie od 10 do 12 godziny przed południem, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634 lit: B, na 3m piątrze od frontu, lub też w Litografji tamże.

BILET pozwolenia na Broń, dla Jana Górki wydany, i Książeczka odstawy Legumin, zgubione zostały na ulicy w Warszawie. Ktoby takowe znalazł, raczy oddać do Właściciela Hotelu Nadwiślańskiego, za stosownem wynagrodzeniem, ieżeliby tegoż żądał.



Do Składu w Gościnnym Dworze pod Nrem 25 i 144, nadszedł świeży transport JARZĄBKÓW, CIECWIERZY, GŁUSZCZÓW, ŁOSOSIA marynowan: i wędzonego, SIELAWEK, MINOGÓW, SERDELI, KONFITUR płynnych prawdziwych Kijowskich i t. p., wszystko sprzedaie po umiarkowanej cenie.

B. Szyszkow.

Pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, wprost Kościoła OO. Kapucynów, są do naięcia od Wielkiej nocy, LOKALE: 1) Całe pierwsze piątro od frontu, z Balkonikiem, składaiące się z 2ch dużych Pokoi, 2ch Gabinecików, Sypialni, Pokoiku kuchennego, Kuchni, Góry i Piwnicy. 2) Sklepik z Pokoikiem, Kuchenką, Piwnicą i Górą. 3) Dwie Stancje od tyłu, z tych iedna ciemna, z Piwnicami, mogące służyć na skład, piekarnią pierników, lub mieszkanie. 4) Pokoik Kawalerski na 1szem piątrze od tyłu.



Cztery KONIE anglezowane, rosłe, kareciane, młode, zdrowe, rasy Meklemburgskiej, są do sprzedania w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej; które każdego czasu widzieć można.

DOBRA

DO WYDZIERŻAWIENIA, w GUBERNJI LUBELSKIEJ.

Z powodu zbyt poźnego ogłoszenia w roku zeszłym, o zamierzonem wydzierżawieniu Dóbr KOZŁOWIECKICH pod Lublinem położonych, ieden tylko Folwark mógł być wydzierżawionym. Teraz, gdy wszelkie potrzebne wiadomości są iuż przygotowane, oznajmia się, że od 1go Lipca 1846 r., w Dobrach rzeczonych, wydzierżawione być maią, bez pańszczyzny, na lat 20, z wolnej ręki, wszystkie pozostałe Folwarki, tudzież Młyny z rybołostwem na stawach, Tartak, Gorzelnia z Browarem i Ogród owocowy. — W dobrach zaś WŁODAWSKICH nad Bugiem, są do wydzierżawienia w podobnymże sposobie: dwa Folwarki, Młyny, Gorzelnia i Browar; a w Dobrach MACIEJOWICKICH nad Wisłą: siedm Folwarków i Młyny z rybołostwem. — Chociaż wydzierżawienie wyżej wyrażonych Folwarków nastąpić ma bez pańszczyzny, zapewnia się wszakże, że takowa w znacznej części pozostawioną będzie przy dzierżawach, na pierwsze półrocze za oddzielną opłatą. — Dla powzięcia bliższej wiadomości, co do wydzierżawić się maiących dochodów w Dobrach Kozłowieckich, Włodawskich i Macieiowickich, zgłaszać się można, zaraz co do Dóbr pierwszych i drugich, a dopiero od dnia 1go Marca 1846 roku; co do Dóbr ostatnich, na grunt każdych tych dóbr w szczególności, lub do Kancelarji JW. Jana Hrabiego Zamojskiego w Warszawie, przy ulicy Świeto-Krzyzkiej pod liczbą 1325. — Umowy zaś dzierżawne, co do Dóbr Kozłowieckich i Włodawskich, iuż zaraz zawierane być mogą w Kozłowie; a co do Dóbr Macieiowickich, w Podzamczu Macieiowickiem, od 1go Marca.

W zarządzie Aptekarskim Czynnej Armji, w Koszarach Sierakowskich przy ulicy Konwiktorskiej dnia 25 Stycznia (6 Lutego) maią się odbyć targi, a 28 Stycznia (9 Lutego) przetargi, (in minus), na dostawę Lodu, do lodowni, przy Warszawskim Aptecznym Magazynie urządzonej; iako też na sprzedaż różnych starych metalicznych Rzeczy i Naczyń Aptekarskich (in plus) 5/17 Lutego targi, a 8/20 t. m. przetargi. Osoby życzące przyiąć na siebie dostawę Lodu i nabyć wyżej wspomnione rzeczy, raczą zgłosić się do Zarządu w dniach wyżej wymienionych o godz: 10 z rana, gdzie i warunki do takowej licytacji odczytać mogą. — Inspektor, D. *Vasilieff.* Pomocnik Inspektora, J. *Sołowiew.*

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

w Warszawie na So'cu Nr 2913.

Donosząc niniejszem o założeniu MACHINY do mielenia KORY dębowej, podług zasad najnowszych i najlepszych nowo urządzonej, zawiadamiam Szano: Publiczność, iż proby tego Fabrykatu wystawione są w Kantorze Zakładów, gdzie każdego czasu mogą być obejrzane; wyrób ten co do czystości i miękkości, nie pozostawia nic do życzenia. Postępowanie, iakie dotychczas miało miejsce przy mieleniu Kory, podług którego takową za pomocą części Machin żelaznych tarto, przy urządzeniu Machiny w Zakładach Piotra Steinkeller zupełnie zaniechano, i dla tego zaręcza się, że wyrobione w Zakładach Fabrykaty tego rodzaiu, wolne są od okruchów żelaznych, piasku i innych skurom szkodliwych części. Polecaiąc PP. Garbarzom Zakład ten do wyrobienia posiadanych przez nich zapasów Kory, spodziewam się, iż w późniejszym czasie przez własne zakupy, będę w możności dostarczania w znacznych partjach mielonej Kory w każdym gatunku.

Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

Do składu Towarów Rossyjskich G. N. Butrymowicz, przy ulicy Miodowej pod Nr 490, nadszedł transport FUTRA SY-

BIRSKIEGO, iako to: Lisy czarno-bure, które odznaczaią się od zwyczajnych pięknością i długością włosa, Lisy białe, Niedźwiedzie, Popielicy rozmaite, Psy czarne etc., które sprzedaią się po cenach stałych i umiarkowanych.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER,
w Warszawie na Solcu Nro 2913.

Do nowo urządzonego przy tutejszych Zakładach i nateraz w zupełności w ruch puszczonego Tartaku, przyjmuią się od dnia dzisiejszego Drzewa wszelkiego rodzaiu i wszelkiej długości aż do łokci 27 miary polskiej, do wytarcia na Deski, Bale, Łaty, Opułki, Krzyżaki i Furniry, zaręczaiąc za wyrób czysty, przy małej bardzo stracie drzewa pod piłą, przyrzekaiąc oraz ściśłe i akuratne wypełnianie wszelkich obstalunków. Polecaiąc się przeto z przyjmowaniem rzeczonych obstalunków, Zakład zamieszcza poniżej Wykaz Cen, ile możności umiarkowanych. za roboty Trackie:

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż z powodu nie przyjścia do skutku licytacji w dniu 12/24 Listopada r. z., odbytej na sprzedaż Nieruchomości w mieście Kleczewie pod Nr 38 przy ulicy Poznańskiej czyli Słupeckiej w Pow: Konińskim w Guber: dawniej Kaliskiej dzisiaj Warszawskiej położonej. Dom ten składaiący się z Domu mieszkalnego frontowego, z 2ma skrzydłami i oddzielnego Domu mieszkalnego, tudzież Stajni, Podwórza i Ogrodu owocowego, zostaie wystawiony po raz trzeci na sprzedaż publiczną w dniu 14/26 Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Banku Polskiego, od zniżonej ceny, a mianowicie:

Każdy do licytacji zgłaszaiący się, obowiązany iest złożyć na wadjum Rsr. 13 kop. 50; szacunek zaś który się zniża do summy Rsr 135, i to co więcej nad tę summę postąpionem będzie, zapłaci Nowo-nabywca do Kassy Banku najdalej w dni 20 od daty odbytej licytacji.

Bliższe warunki każdy chęć kupna maiący, przejrzeć może tu w Warszawie w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej po południu; w Kleczewie zaś u Burmistrza tegoż miasta; można także obejrzeć Nieruchomość na miejscu i przekonać się o iej stanie i rozległości. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

FABRYKA KWIATÓW, PIÓR, oraz MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH F. *Krumholtz*, przy uli: Krako:-Przedm: Nro 428, w domu W. *Reschke*, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, o znacznej ilości nowo otrzymanych MODELI PARYZKICH, iakoteż rozmaitych PACHNIDEŁ.

Przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 780, iest do nabycia z wolnej ręki HANDEL SASKI i GALANTERYJNY; życzący go sobie nabyć, może w tymże Lokalu wynaiąć Sklep i Pomieszkanie. Wiadomość u Gospodarza.

Życzący sobie podjąć się dostawy w całości lub części KAMIENI brukowych, do budującego się Zjazdu od Zamku do Wisły w Warszawie, zechce zgłosić do Biura Dyryguiącego budową tegoż Zjazdu Inspektora Komunikacji Ląd: i Wodn: przy ulicy Marjenstad pod Nr 2647 lit: A. F. P.

Są do sprzedania DOBRA w Gub: Radomskiej, blisko M. Stobnicy i Wisły, w pszennej ziemi, 2 Folwarki składuiące, Zabudowania najwięcej nowe powystawiane, Pańszczyzna dostateczna połączona z daninami, wysiew roczny wynosi około 450 korcy, siana zbiera się do roku 1500 cent:, czysty dochód czyni najmniej zł. 8000 rocznie, pożyczki Tow: Kred: iest 54,000 zł. Po anszlag i cenę należy się zgłosić pod Nr 1773, ulica Stołerska, w dziedzińcu na dole. — Tamże są do sprzedania różne MEBLE ozdobne. roboty Simmlera, Lustro, Obrazy i t. p.

BANK POLSKI.

Podaie do wiadomości, że w d. 5/17 Lutego r. b. o godz: 10 z rana, we wsi Jaworze Pow: Opatowskim Gub: Radomskiej, w miejscu zwanem Tartak i przed delegowanym Urzędnikiem Banku, odbywać się będzie głośna licytacja na sprzedaż partji Drzewa sosnowego w sztukach i sążniach wyrąbanych. Bliższe warunki tej licytacji, są do przejrzenia w godzinach Biurowych u Burmistrzów Miast Zwolenia, Lipska, Solca, Skaryszewa, Ciepielowa, w Rządzie Gub: Radomskim, u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, i na miejscu u Dozorcy Tartaku. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

ŚWIEC *Stearynowych*, iedynie z Fabryki Karola *Szolca*, nabyć można w Fabryce wyrobów chemicz: przy ulicy Senatorskiej N° 467. A. *Gottlieb.*

Podpisana, poleca się względom Szan: Publiczności, iż po śmierci ś. p. Męża mego, mam zamiar nadal prowadzić WARSZTAT KRAWIECKI, z zapewnieniem, iż iak dawniej tak i teraz w moiej pracowni pod Nr 429 przy ulicy Krakow:-Przedm:, wszelkie roboty i obstalunki podług życzeń i najświeższych żurnali iak najakuratniej wykonywać będzie.
M. Legowicz.

Kto ma **TOKARNIE** z *Supportem* do sprzedania, zgłosić się raczy do P. Michała *Kurtza* Zegarmistrza, pod Nr 540 przy ulicy Długiej.



Kto ma do sprzedania dwa KONIE do zaprzęgu wozowego, wzrostu 2 arszyny, najstarsze 8 lat, mocne, zdrowe, spokojne i bez żadnych narowów, dobrze uieżdżonych; niech uda się pod Nr 306, na Nowem Mieście, na 1sze piątro.

NAUCZYCIEL upoważniony od wyższej Władzy do udzielania języka francuzkiego, niemieckiego i muzyki na fortepjanie, maiąc kilka godzin dziennie wolnych, życzy takowe poświęcić w przyzwoitym domu. Wiadomość pod Nr 82 na 3m piątrze od frontu, przy ulicy Kanonia.

LOKAL na Restauracją, wraz z Kuchnią angielską, Spiżarnią, Piwnicą i Lodownią, w Hotelu Wileńskim na Tłumackiem, każdego czasu, pod korzystnemi warunkami iest do naięcia. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy Hotelu, tamże zamieszkałego.

OSOBA obarczona troigiem dzieci, nie mogąc onych wyżywić, uzdolniona do wszelkich Robot Damskich, podług Żurnali, uprasza Łaskawą Publiczność o zwrócenie swego względu w udzieleniu Zatrudnienia w swych mieszkaniach, lub w mieszkaniu własnem przy ulicy Dobrej Nro 2814, na facjacie nad Kuźnią, obok Łazienek W. Czemskiego.



W dniu 1 b. m. z Nru 638, a mianowicie z Składu sprzedaży Mąk i Olju, zginęła SUCZKA mała, 3 miesiące maiąca, z rasy wyżełków angiels:, uszy kasztanowate długie i cała biała, w łatki kasztaowate. Ktokolwiek takową odda pod powyższy Nr, lub o miejscu pobytu onej doniesie, otrzyma nagrody Rsr. 5.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR WIELKI. Dziś, 3ci raz *Współka z Szatanem.*

TEATR ROZMAIT:. Wczoraj z powodu słabości, zamiast zapowiedzianego widowiska, były: 10ty raz *Sztuka przypodobania się.* 219ty raz *Wesele w Ojcowie.* — Jutro, 13ty raz *Ostatnia rola Aktora.* 16ty raz *Doktor Medycyny.*